

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: p.o. staż. A. R. (1)

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2017 r.

sprawy **M. Ł. (Ł.)**

obwinionego z art. 119 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 15 marca 2017 r. sygn. akt II K 1606/16

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu.
2. Kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

H. B.

UZASADNIENIE

M. Ł. został obwiniony o to, że w dniu 8 listopada 2016 r. o godzinie 12:30 w (...) dokonał kradzieży anteny telewizyjnej szerokopasmowej na szkodę A. R. (2) oraz L. R., tj. o wykroczenie z art. 119 § 1 kw.

Po rozpoznaniu sprawy na rozprawie, Sąd Rejonowy w Gnieźnie, wyrokiem zaocznym z dnia 15 marca 2017 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II W 1606/16, uznał obwinionego **M. Ł.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. wykroczenia z art. 119 § 1 kw i za to, na podstawie przywołanego przepisu, wymierzył mu karę grzywny w wysokości 300 złotych.

Na podstawie art. 119 § 4 kw Sąd orzekł wobec obwinionego obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonych A. R. (2) i L. R. kwoty 100 zł jako równowartości ukradzionego mienia.

Na podstawie art. 118 § 1 kpsw w zw. z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r., Nr 118, poz. 1269) Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz na podstawie art. 21 pkt 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 233 z późn. zm.) wymierzył mu opłatę w kwocie 30 zł (k. 43).

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obwiniony. **M. Ł.** zanegował swoje sprawstwo w zakresie zarzucanego mu wykroczenia podniósł, że zeznania A. R. (2) są fałszywe oraz wywodził, że na strychu domu w miejscowości (...) nie było żadnej anteny telewizyjnej.

Skarżący nie sformułował żadnych wniosków końcowych, co jednak uzupełnił podczas swego wystąpienia na rozprawie apelacyjnej, gdzie wniósł o uniewinnienie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna i doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Obwiniony w treści apelacji nie wskazał zarzutów odwoławczych skierowanych do zaskarżonego orzeczenia sformułowanych w sposób określony w przepisach proceduralnych, jednak z jej treści można było jasno wywnioskować w czym apelujący upatrywał wadliwości wydanego wyroku.

Pierwszym z zarzutów jaki jawi się w treści apelacji obwinionego jest kwestia dokonanej przez Sąd Rejonowy błędnej oceny materiału dowodowego, tj. zeznań A. R. (2). Sąd odwoławczy uznał przedmiotowy zarzut obwinionego za uzasadniony, poddając w wątpliwość wiarygodność tegoż dowodu.

Warto w tym miejscu przyrównać wypowiedzi procesowe A. R. (2), aby unaocznić występujące w jej zeznaniach różnice, które to przeoczył orzekający w I instancji Sąd. I tak, A. R. (2) przesłuchiwana w toku czynności wyjaśniających zeznała, że widziała przez dziurkę od klucza jak M. Ł. znosi jej antenę ze strychu z kawałkiem przymocowanego do niej białego kabla antenowego. Natomiast będąc przesłuchiwaną przed Sądem świadek oświadczyła, że podglądała przez dziurkę od klucza (co sugerowałoby, że czyniły to łącznie A. R. (2) oraz L. R. – przyp. SO) i spostrzegły, że obwiniony schodząc ze strychu niósł coś pod szmatą, a dopiero gdy włączyła telewizor, to zorientowała się, że obwiniony zabrał antenę telewizyjną. Tych nieścisłości nie można zaś było usunąć przyglądając się zeznaniom świadka L. R. przesłuchanej w toku czynności wyjaśniających, gdzie podała, że w dniu 8 listopada 2016 r. około godz. 12:30 przestał im odbierać telewizor i wtedy wspólnie z A. R. (2) zauważyły, że M. Ł. schodzi ze strychu z anteną telewizyjną. Następnie w trakcie przesłuchania przed Sądem Rejonowym świadek wskazała, że telewizor grał, a potem przestał grać i zrobił się popłoch, dodała, że patrzyła przez dziurkę od klucza i widziała jak obwiniony znosił coś ze strychu owinięte w szmatę, potem świadek włączyła telewizor i zorientowała się, że musiała to być antena.

Dokonując analizy przytoczonych wyżej zeznań świadków oraz konfrontując te zeznania ze sobą nie sposób nie zauważyć, że wbrew wnioskowi Sądu I instancji, nie korelują one ze sobą i nie tworzą spójnej wersji zdarzenia. Budząca poważne wątpliwości pozostaje bowiem kwestia tego jak obie panie patrzyły przez dziurkę od klucza w jednych drzwiach mając widzieć obwinionego schodzącego ze strychu, a w przypadku gdyby wymieniały się przy dziurce od klucza, to zastanawiające jest w jakim tempie obwiniony musiałby schodzić ze strychu aby obie panie zdążyły go zobaczyć i zarejestrować, że coś ze sobą niesie. Przy czym nie można rozstrzygnąć czy kobiety te widziały jak obwiniony schodząc ze strychu niósł w rękach antenę, czy coś innego nakrytego szmatą. Na podstawie zeznań tych dwóch świadków nie wiadomo również czy telewizor w mieszkaniu Państwa R. był włączony w trakcie gdy obwiniony rzekomo dokonywał kradzieży anteny na strychu, czy też został włączony później. W ocenie Sądu Okręgowego nie można przy tym dostrzeżonych niespójności w poszczególnych relacjach podciągać pod kategorię drobnych sprzeczności wynikających z upływu czasu od chwili zdarzenia. Odstęp czasowy nie był przecież znaczny, a niedoskonałości relacji dotyczyły kwestii bardzo istotnych dla ustalenia okoliczności czynu sprawy. Wyartykułowane wyżej niespójności i niejasności pomiędzy zeznaniami A. R. (2) i L. R. nie pozwalały na uznanie ich za w pełni wiarygodne. Kwestia ta jest o tyle istotna, że Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych przede wszystkim na podstawie zeznań A. R. (2) i L. R., potwierdzonych co prawda zeznaniami T. C. oraz funkcjonariuszy Policji – D. K., S. B. i L. P.. Jednakże zeznania syna A. T. C. oraz wyżej podanych funkcjonariuszy Policji, stanowiły jedynie dowody pośrednie albowiem wymienieni świadkowie wszelką wiedzę na temat zdarzenia z dnia 8 listopada 2016 r. pozyskali wyłącznie od A. i L. R.. Sąd Rejonowy nie dysponował innym materiałem dowodowym aniżeli zeznania A. R. (2) oraz L. R., który w sposób nie budzący żadnych wątpliwości potwierdzałby wersję wydarzeń przedstawioną przez wymienione dwie osoby.

Oceniając zeznania powyższych świadków należało również zbadać czy pochodzą one od osób zainteresowanych wynikiem postępowania, czy też może noszą cechy dowodów obiektywnych, bezstronnych. Sąd I instancji w

uzasadnieniu do wyroku (k. 53) wskazał, że dokonując oceny zeznań A. R. (2), L. R. i T. C. miał na uwadze konflikt, jaki istnieje pomiędzy tymi osobami a obwinionym, nie mniej jednak nie stanowił on przesłanki do odmówienia wiary tej grupie świadków. W ocenie Sądu II instancji w niewystarczającym stopniu został uwzględniony przez Sąd Rejonowy przedmiotowy, długotrwały i nabrzmiały konflikt istniejący pomiędzy A. i L. R., a obwinionym. Nie można w tej sytuacji wykluczyć, że pokrzywdzone składając obciążające obwinionego zeznania chciały pomówić obwinionego o rzekomą kradzież anteny. Za koniecznością rozważenia tych okoliczności przemawia też to, że w niniejszej sprawie zachodzą wątpliwości związane z motywacją jaką miałyby kierować się obwiniony dokonując kradzieży anteny telewizyjnej. Jaki bowiem miałyby być cel dokonania przez M. Ł. kradzieży używanej, około 7-letniej anteny telewizyjnej o niewielkiej wartości i to w biały dzień, w trakcie obecności zarówno A. R. (2) oraz L. R. w ich mieszkaniu, w sytuacji, w której z uwagi na istniejący pomiędzy nimi konflikt obwiniony doskonale zdawał sobie sprawę, że A. i L. R. zapewne śledzą każdy jego krok i nie wahałyby się ze zgłoszeniem każdego niestosownego jego zachowania na Policję.

Sąd II instancji, po zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy, treścią wyroku, jego pisemnym uzasadnieniem stanął na stanowisku, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał w realiach niniejszej sprawy na przyjęcie ponad wszelką wątpliwość, że obwiniony M. Ł. jest sprawcą przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem wykroczenia z art. 119 § 1 kw. Jedyne bowiem, bezpośrednio świadczące o sprawstwie obwinionego elementy materiału dowodowego w postaci zeznań A. R. (2) i L. R., z uwagi na występujące w nich różnice i niespójności, a przy tym negatywny stosunek tych osób do obwinionego, nie dawały gwarancji wiarygodności.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że wydanie przez sąd rozstrzygający wyroku skazującego w jakiegokolwiek sprawie, musi być logiczną konsekwencją przeświadczenia tegoż sądu, wynikającego ze swobodnej oceny dowodów, że wina została udowodniona w sposób przewidziany przepisami kodeksu postępowania karnego recypowanymi do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (art. 8 kpsw w zw. z art. 2, 4, 5 i 7 kpk). Materiał dowodowy, na którym zostaje oparte ukaranie, musi więc w sposób niebudzący najmniejszych wątpliwości potwierdzać prawdziwość przedstawionych zarzutów. Aby jednak sąd rozstrzygający mógł dojść do tego typu konkluzji, to jest do przekonania o prawdziwości przedstawionego obwinionemu zarzutu, musi uprzednio po pierwsze prawidłowo przeprowadzić postępowanie dowodowe, a po wtóre dokonać kompleksowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta natomiast musi przez tenże sąd zostać przeprowadzona z uwzględnieniem obowiązujących w tym przedmiocie reguł postępowania, a przede wszystkim zasad wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego oraz przy wzięciu pod uwagę całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego.

Warto jeszcze podkreślić wagę reguły procesowej, wedle której oskarżony (odpowiednio obwiniony – dop. SO) jest w procesie karnym niewinny, a „przeciwnie” musi mu być udowodnione. Należy przy tym przypomnieć, że sformułowana w art. 2 § 2 kpk zasada prawdy materialnej wprowadza w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, przez które rozumie się ustalenia udowodnione, a więc takie, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzeniu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Obowiązek udowodnienia odnosić należy przy tym tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 kpk), a niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 kpk). Z powyższego wynika, iż wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzuconych mu przestępstw. W tym ostatnim wypadku wystarczy zaś, że twierdzenia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione (por. postanowienie SN z 18 grudnia 2008 r., V KK 267/08, Biul.PK 2009/2/66).

Reasumując, w ocenie Sądu odwoławczego, odnośnie tego czy obwiniony faktycznie dokonał kradzieży anteny telewizyjnej istnieją – nieusuwalne już na obecnym etapie postępowania – wątpliwości, nie pozwalające na niebudzące żadnych wątpliwości stwierdzenie, że obwiniony dopuścił się popełnienia zarzuconego mu wykroczenia z art. 119 § 1 kw. Nie dostrzegł ich, choć powinien, Sąd Rejonowy. Skoro zaś wątpliwości tych obecnie nie da się już usunąć to zgodnie z zasadą in dubio pro reo z art. 5 § 2 kpk należało je rozstrzygnąć na korzyść obwinionego.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił M. Ł. od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z art. 119 § 1 kw (pkt 1 wyroku).

Orzekając natomiast o kosztach postępowania, Sąd Okręgowy na podstawie art. 118 § 2 kpsw, kosztami procesu w całej sprawie obciążył Skarb Państwa (pkt 2 wyroku).

Za zbędne natomiast Sąd Okręgowy uznał odnoszenie się do pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji obwinionego, a to wobec stwierdzenia, iż zaskarżone orzeczenie naruszało przepisy postępowania, a mianowicie art. 8 kpsw w zw. z art. 5 § 2 kpk, co z kolei skutkowało korzystną dla niego zmianą wyroku poprzez uniewinnienie od zarzucanego mu wykroczenia.

H. B.